Tu nie będzie rewolucji – Big Cyc

Śruba nosił irokeza
Bo był królem Jarocina
Śruba miał trzy gwoździe w nosie
Walił na raz cztery wina
Śruba zawsze ostro dymił
Rzucał w suki cegłówkami
A na murach pisał w nocy
Że Bóg zawsze jest z punkami
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Kiedy skończył zawodówkę
Poznał Wiechę z Cegielskiego
Po koncercie powiedziała
Będziesz ojcem maleńkiego
Tu nie będzie rewolucji
Tu zaległy barykady
Ideały buntowników
Są schowane do szuflady
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Śruba zgolił irokeza
Jest murarzem przy kościele
Zawsze chodzi w ortalionie
Zjada rosół co niedzielę
Tylko czasem kiedy w barze
Pije piwo z UB kami
Przypomina sobie hasło
Że Bóg zawsze był z punkami
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji

Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji
Tu nie będzie rewolucji

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych